

KOLEGIUM POLONIJNE UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE-PRZEGORZĄŁACH JAKO PRZYKŁAD BRUTALIZMU W POLSCE

Wojciech Niebrzydowski

Wydział Architektury, Politechnika Białostocka, ul. O. Sosnowskiego 11, 15-893 Białystok
E-mail: w.niebrzydowski@pb.edu.pl

COLLEGE OF POLISH EMIGRANTS BUILDING AT JAGIELLONIAN UNIVERSITY IN CRACOW-PRZEGORZĄŁY AS AN EXAMPLE OF BRUTALISM IN POLAND

Abstract

The hotel building of College of Polish Emigrants at Jagiellonian University in Krakow is one of the few examples of pure brutalism in Polish architecture. Built in the specific location building uses values of a place in accordance with the brutalist idea "as found" and presents a number of characteristics of this trend, including: the plan organized around an central courtyard, emphasis in the form of a functional system – in particular the communication spaces, the architectural form composed of contrasting and massive blocks, the use of a repetitive structural element on elevations, the use of raw textures of brick and concrete. The architects of the building were inspired by English universities from the 1960s.

Streszczenie

Budynek hotelowy Kolegium Polonijnego UJ w Krakowie jest jednym z nielicznych przykładów czystego brutalizmu w polskiej architekturze. Wzniesiony w specyficznej lokalizacji, obiekt wykorzystuje walory miejsca zgodnie z brutalistyczną ideą *as found* i prezentuje szereg cech charakterystycznych dla tego nurtu, m.in.: zorganizowanie rzutu wokół wewnętrznego dziedzińca, podkreślenie w formie układu funkcjonalnego – zwłaszcza przestrzeni komunikacyjnych, ukształtowanie formy poprzez kontrastowe zestawienie masywnych brył, wykorzystanie do kompozycji elewacji powtarzalnego elementu strukturalnego, zastosowanie surowych faktur cegły i betonu. W formie budynku można dostrzec inspiracje angielskimi realizacjami szkół wyższych z lat sześćdziesiątych XX wieku.

Keywords: theory and history of architecture in the 20th century; brutalism; architecture of Poland

Słowa kluczowe: historia i teoria architektury XX wieku; brutalizm; architektura polska

Nurt brutalistyczny funkcjonował w architekturze światowej od końca lat czterdziestych do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W Polsce nigdy się nie rozpowszechnił i jest zjawiskiem architektonicznym mało rozpoznany. Należy jednak stwierdzić, że choć z pewnym opóźnieniem, idee i formy brutalistyczne dotarły do naszego kraju i miały wpływ na część projektowanych budynków. W wielu przypadkach wpływ ten ograniczał się do wykorzystania wybranych elementów brutalistycznego języka. Budynków ukazujących peł-

nię cech brutalistycznych jest znacznie mniej. Jednym z nich jest obiekt hotelowy Kolegium Polonijnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie-Przegorzałach. Jego autorzy, Tomasz Mańkowski i Dariusz Kozłowski, z wielką konsekwencją zaprojektowali obiekt o prawdziwie brutalistycznym charakterze, w którego formie nie widać kompromisów ani naleciałości innych tendencji. Jako taki stanowi jeden z najbardziej wyrazistych przykładów brutalizmu w polskiej architekturze, co zostanie przedstawione w niniejszym opracowaniu.

Budynek zaprojektowany w latach 1973-1975 miał stać się jedną z bardziej prestiżowych realizacji tego okresu w Krakowie. Ambitne zamierzenia Uniwersytetu Jagiellońskiego zakładały stworzenie kompleksu Kolegium Polonijnego im. Kazimierza Pułaskiego, położonego na wzgórzu w Lasku Wolskim w peryferyjnej dzielnicy Przegorzały. W skład kompleksu, oprócz nowego budynku mieszczącego przede wszystkim część hotelową, miały wejść dwa już istniejące na tym terenie. Na cele naukowo-badawcze planowano adaptować willę „Baszta”, wybudowaną w latach 1928-1929 przez Adolfa Szyszko-Bohusza (ryc. 1) oraz obiekt o formie zamku, Schloss Wartenberg, wybudowany w czasie II wojny światowej przez hitlerowców (ryc. 2). Inwestycji przeznaczonej dla zagranicznych użytkowników towarzyszyły szczególne działania organizacyjne i założenia programowe, o czym pisał T. Przemysław Szafer: *„Dla kształtowania i umacniania więzi Polonii z krajem utworzono (przy ścisłej współpracy z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”) Polonijny Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny oraz podległą mu Szkołę Letnią Kultury i Języka Polskiego. W Kolegium im. Pułaskiego studiować będą trzy kategorie obcokrajowców polskiego pochodzenia. Jedna – to słuchacze Szkoły Letniej (było ich już około 500 w 1974 r.); druga – przyszli studenci naszych uczelni, przygotowujący się przez cały rok akademicki do pełnych studiów (nauka języka polskiego, wprowadzenie do poszczególnych dyscyplin wiedzy); trzecia – to stypendyści uczelni zagranicznych, którzy przyjeżdżają do Polski na rok, by kontynuować tu studia na kierunku rozpoczętym we własnym kraju. W ośrodku znajdzie się Pracownia Literatury i Języka Polskiego, Historii Emigracji, Socjologii i Etnografii oraz instytucje archiwalne i biblioteczne”*¹. Równie unikalny był charakter lokalizacji. Oprócz istniejącej historyzującej architektury wpływały na niego warunki przyrodnicze: przede wszystkim otoczenie drzew – dębów, buków i sosen – tworzących gęsty las, a także topografia terenu wyniesionego wysoko ponad pobliską dolinę Wisły. Nowy budynek był wznoszony z dużymi trudnościami (głównie natury ekonomicznej) przez długi okres – ukończono go dopiero w 1983 roku. Na szczęście w trakcie realizacji nie zmieniono podstawowych założeń, dzięki czemu powstało dzieło zgodne z pierwotnym projektem.

Zakładał on umieszczenie budynku hotelowego na istniejącej polanie, która służyła niegdyś za kort tenisowy. Taka decyzja umożliwiła ograniczenie wycinki drzew i wpasowanie obiektu w leśne otoczenie, tak jakby stał tam już od dawna. Budynek składa się z czterech skrzydeł, z których jedno jest niepełne, opasujących kwadratowy dziedziniec (ryc. 3). Skrzydła mieszczą jedno- i dwuosobowe pokoje mieszkalne dostępne z galerii. Okna galerii wychodzą na wewnętrzny dziedziniec, jedynie w skrzydle północnym galeria została przesunięta na zewnątrz rzutu, aby umożliwić doświetlenie pokoi od strony południowej. W trzy- i czterokondygnacyjnych skrzydłach budynku znajdują się ponadto pomieszczenia administracyjne, pomieszczenia obsługi, kuchnie dla studentów, mieszkania dla rezydentów oraz hall z recepcją. Natomiast w niższej części, wychodzącej z południowego skrzydła, ulokowano salę audytoryjną i pomieszczenia klubowe (ryc. 4). Komunikację pomiędzy poszczególnymi poziomami budynku zapewniają 3 klatki schodowe. Każdy z pokoi hotelowych jest podzielony na trzy części: wejściową, mieszkalną i pracownianą. Ostatnia z nich mieści się w wykuszu. *„Wykus jest rzeczywiście wyodrębnioną przestrzenią; jest wyniesiony nad podłogę pokoju wysokim stopniem, co znajduje konsekwencję w podwyższeniu części stropowej. Skupionej pracy pomaga pełna ściana ograniczająca atrakcyjne widoki na otoczenie – światła dostarcza wąskie boczne okno.”*²

Przyjęte rozwiązania projektowe, zarówno w zakresie wpisania obiektu w otoczenie przy wykorzystaniu kształtu polany i ocaleniu istniejących drzew, a także przyjętego układu funkcjonalno-przestrzennego, wykorzystania światła słonecznego i wreszcie strefowania pokoi mieszkalnych, wskazują na wykorzystanie przez architektów brutalistycznej idei *as found*. Idea ta dotyczyła nie tylko stosowania materiałów w stanie surowym, ale wiązała się też ze sposobem myślenia o miejscu, w którym miał powstać budynek. Miejsce to powinno swoim charakterem, swoimi „znakami szczególnymi” wpływać na rozwiązania projektowe. Zastany kontekst i specyfika postawionego przed projektantem zadania miały znaleźć odzwierciedlenie w nowym obiekcie. Wynikiem działań architekta stało się *„unikalne rozwiązanie dla unikalnej sytuacji”*³. Taki efekt jest niewątpliwie widoczny w przypadku Kolegium Polonijnego (ryc. 5).

¹ T.P. Szafer, *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1971-1975*, Arkady, Warszawa 1979, s. 83.

² D. Kozłowski, *Nowy brutalizm w Krakowie, albo prawda architektury Kolegium Polonijnego UJ* [w:] „Polski Cement”, lipiec-wrzesień 2001, s. 9.

³ Motto brutalistów sformułowane przez Reynera Banhama brzmi w oryginale: *“the unique solution to an unique situation”*, za: R. Banham, *The New Brutalism. Ethic or Aesthetic?*, Reinhold Publishing Corporation – Karl Krämer Verlag, New York – Stuttgart 1966, s. 72.

Zorganizowanie budynku wokół wewnętrznego dziedzińca jest charakterystyczne dla brutalizmu. Rozwiązanie takie było stosowane w obiektach o różnych funkcjach, m.in. w klasztorze Sainte-Marie de La Tourette projektu Le Corbusiera, kompleksie zabudowy administracyjnej Government Service Center w Bostonie Paula Rudolpha (ryc. 6), czy też w angielskich zespołach uniwersyteckich, np. Harvey Court Hostel w Cambridge zaprojektowanym przez Sir Leslie Martina, Colina St John Wilsona i Patricka Hodgkinsona. We wszystkich przypadkach uwagę zwraca fakt, że jedno ze skrzydeł zabudowy pozostaje niepełne. Przez uzyskane w ten sposób otwarcie prowadzi wejście na dziedziniec, które zawsze jest w pewien sposób akcentowane, np. poprzez monumentalne schody lub specyficzną formę bramy. W Przegorzalach bramę tę stanowi uniesiony na wysokość pierwszego piętra zewnętrzny żelbetowy pomost domykający komunikacyjny układ galerii (ryc. 7). Dziedziniec jest odzwierciedleniem idei wspólnej przestrzeni, w której podobnie jak na antycznym forum (prekursorzy brutalizmu często odwoływali się do antyku) kumulują się kontakty społeczne. Kontaktom tym miały sprzyjać elementy małej architektury, takie jak fontanny, co zastosowano również w Kolegium Polonijnym (ryc. 8, 9). Zewnętrzna galeria czy pomost, wykorzystywane przez brutalistów jako swoista piesza uliczka – *street-deck*, też miały pełnić podobną funkcję, chociaż oczywiście w innej, bardziej kameralnej skali. Aby przestrzeń komunikacyjną, takie jak korytarze, czy galerie mogły odgrywać tę dodatkową społeczną funkcję, musiały tworzyć zamknięty układ. Koncepcję przypisywaną Smithsonom wyjaśniał Reyner Banham: „Jeżeli ‘street-deck’ miał pełnić takie funkcje, musiał być ciągły i musiał sięgać do najbardziej odległych części zabudowy. Jeżeli trzeba by było w którymś miejscu zejść z niego na poziom terenu, straciłby to znaczenie i stał się jedynie przestrzenią komunikacyjną”⁴. Według podobnych założeń ukształtowano galerie w Przegorzalach.

Elementy komunikacyjne były często przez architektów brutalistycznych mocno eksponowane w formie budynku. Mańkowski i Kozłowski podkreślają klatki schodowe poprzez wysunięcie ich ze skrzydeł budynku i umieszczenie w wertykalnych bryłach, a także nadają dużą rangę zewnętrznemu pomostowi (ryc. 10). Pomieszczenia o innych funkcjach również zostały wyeksponowane w elewacjach budynku (ryc. 11). „Wyod-

rażnione formy – bloków pokoi z loggiami i wykuszami, galerii, klatek schodowych, zespołów mieszkań, przestrzeni holi, sali audytoryjnej – tworzą kompozycję...”⁵, podobnie jak elementy struktury funkcjonalnej tworzyły kompozycję dzieł Le Corbusiera, Josepa Lluisa Seta czy biura Kallmann McKinnell & Knowles (ryc. 12).

Żelbetowa, wylewana na miejscu, struktura konstrukcyjna budynku również została uwidoczniiona w elewacjach Kolegium Polonijnego. W zewnętrznych ścianach kryjących galerie wyeksponowane są wychodzące w przód słupy. W innych miejscach ceglane mury przecinają poziome pasy żelbetowych wieńców. Jednak formę budynku kształtują przede wszystkim mocno artykułowane kanciaste bryły. Są one zestawione w taki sposób, że tworzą wyraziste uskoki, zarówno w poziomie, jak i w pionie (ryc. 13). Dzięki różnicom w wysokości poszczególnych części budynku jego sylweta ulega dynamicznym załamaniom. Najwyższym elementem jest usytuowana przy głównym wejściu pionowa bryła mieszcząca klatkę schodową (ryc. 14). Takich wieżowych struktur, charakterystycznych dla brutalizmu, jest zresztą więcej. Podkreślają one, wraz z drobniejszymi elementami, wertykalny charakter kompozycji elewacji. Wszystkie bryły składające się na formę budynku mają proste, geometryczne kształty, jednak ich duża liczba i ekspresyjne zestawienia powodują, że kompozycja wydaje się bogata i złożona (ryc. 15). Pomimo dość sztywnego układu całości, opartego na kwadratowym rzucie, swoboda w zestawianiu poszczególnych członów formy dała efekt nieregularności i malowniczości, poszukiwany przez wielu architektów brutalistycznych.

Złożona forma otrzymana z prostych brył i elementów jest charakterystyczna dla brutalizmu i odróżnia go od dzieł stylu międzynarodowego. „O ile architektura modernistyczna dążyła do przedestylowanej prostoty, w której wiele wymagań było oczyszczanych aż do otrzymania prostych, regularnych kształtów, o tyle późny modernizm [w tym brutalizm – przyp. autor], zachowując tę całościową prostotę, pozwala jej na nieregularność i złożoność. Mieszanka ‘złożonej prostoty’ jest sama w sobie oksymoronem, lekko paradoksalnym połączeniem przeciwstawnych właściwości. Mogą to być [...] skomplikowane plany ujednolicone dzięki prostocie jednego lub dwóch materiałów.”⁶ Materiałem dominującym w formie Kolegium Polonijnego jest cegła (ryc. 16). Dariusz Kozłowski uważa, że „dla nowego

⁴ R. Banham, *The New Brutalism. Ethic or Aesthetic?*, Reinhold Publishing Corporation – Karl Krämer Verlag, New York – Stuttgart 1966, s. 42.

⁵ D. Kozłowski, *op.cit.*, s. 9.

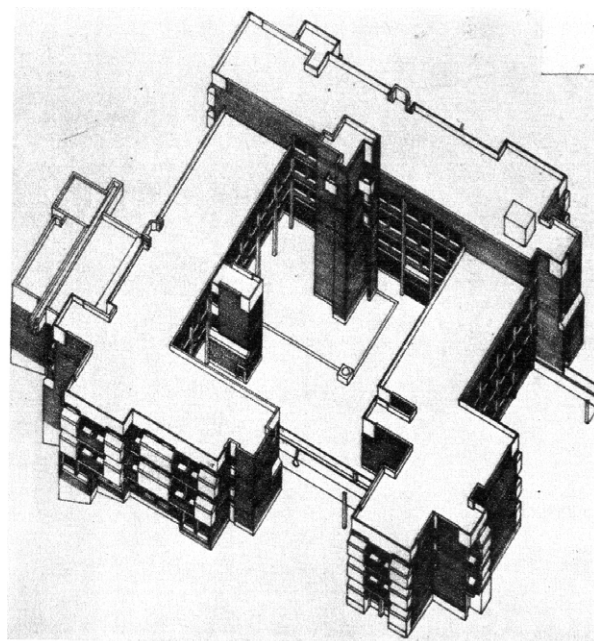
⁶ Ch. Jencks, *Architektura późnego modernizmu*, Arkady, Warszawa 1989, s. 50.



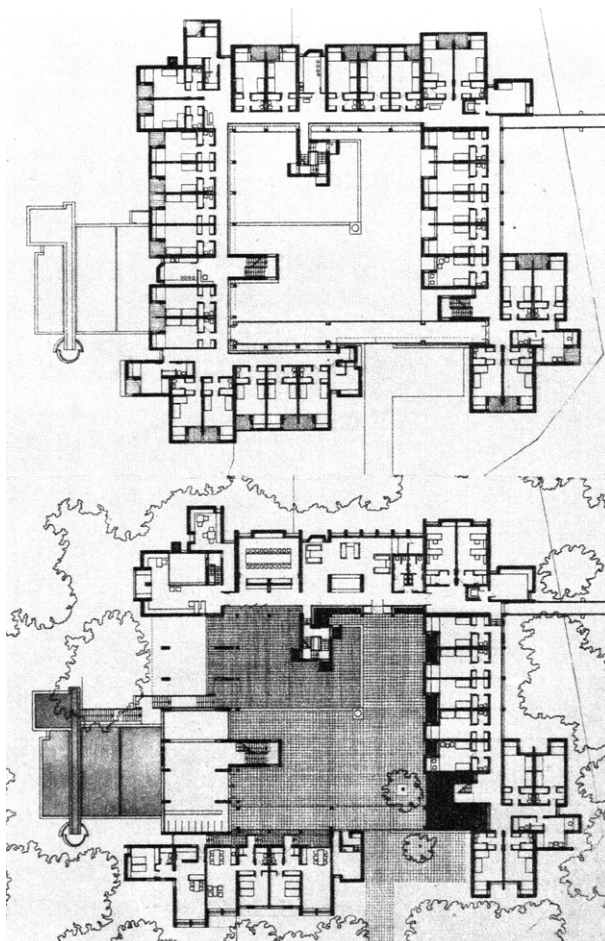
Ryc. 1. Willa „Baszta” w Krakowie-Przegorzały, 1928-1929, proj. arch. Adolf Szyszko-Bohusz. Fot. autor



Ryc. 2. Zamek (Schloss Wartenberg) w Krakowie-Przegorzały, 1942-1943, proj. arch. Adolf Szyszko-Bohusz, Richard Pfob, Hansa Petermair. Fot. autor



Ryc. 3. Kolegium Polonijne UJ (budynek hotelowy) w Krakowie-Przegorzały, 1975-1983, Tomasz Mańkowski, Dariusz Kozłowski – aksonometria. Źródło: Szafer T.P., *Nowa architektura polska...* op. cit., s. 98.



Ryc. 4. Kolegium Polonijne UJ – rzuty poziome wejściowego i drugiej kondygnacji. Źródło: Szafer T.P., *Nowa architektura polska...* op. cit., s. 99.



Ryc. 5. Collegium Polonijne UJ – budynek w otoczeniu drzew. Fot. autor



Ryc. 6. Government Service Center w Bostonie, 1962-1967, Paul Rudolph – dziedziniec. Fot. autor



Ryc. 7. Collegium Polonijne UJ – kładka i wejście na dziedziniec. Fot. autor



Ryc. 8. Collegium Polonijne UJ – dziedziniec i wejście główne. Fot. autor



Ryc. 9. Collegium Polonijne UJ – dziedziniec, widok na skrzydło północne. Fot. autor



Ryc. 10. Collegium Polonijne UJ – widok w kierunku kładki, wertykalna bryła mieszcząca jedną z klatek schodowych w tle. Fot. autor

*brutalizmu nie było nic bardziej naturalnego niż cegła*⁷. Brązowo-czerwone cegły z głębokimi spoinami tworzą wyrazistą, chropowatą fakturę większości zewnętrznych i wewnętrznych powierzchni budynku. Jednak równie istotnym materiałem fakturalnym jest beton, który kontrastuje z ceglanymi ścianami, pojawiając się na elementach wymagających zaakcentowania.

Najważniejszym z takich elementów jest nadwieszony, żelbetowy wykusz mieszczący część pracownianą pokoi mieszkalnych. Można powiedzieć, że wykusz ów, wykorzystany jako powtarzalny moduł w największym stopniu decyduje o kompozycji elewacji (ryc. 17). Bryła wykusza jest niemal prostopadłościenna, pomijając niewielki skos w górnej partii tworzący swoiste zadaszenie. Jest ona w całości wykonana z żelbetu wylanego w stalowej formie. Dzięki gładkości betonowej faktury wykusze jeszcze bardziej kontrastują z otaczającymi je ceglanymi powierzchniami. Jest to kontrast pożądany i właściwy – kontrast dwóch surowych materiałów. Brutaliści często wykorzystywali powtarzalne elementy do tworzenia określonych rytmów na elewacjach budynków. Tak też dzieje się w Przeglądach. Na fragmentach budynku rytm wykuszy jest dość jednostajny, w innych łamie się i zaskakuje. Wykusze nieobecne są jedynie w partiach mieszczących wewnętrzne galerie. Wspornikowe nadwieszenia brył to jeden z atrybutów brutalizmu. W Kolegium Polonijnym nadwieszone zostały nie tylko wykusze, ale nawet poszczególne kondygnacje budynku, co widoczne jest od strony dziedzińca.

Rozrzeźbienie ścian zewnętrznych i nadwieszenia brył sprawiają, że elewacje nabierają przestrzennego charakteru, tak różnego od gładkich i cienkich ścian modernistycznych „pudełek”. W budynku Mańkowskiego i Kozłowskiego ściana jest masywna, a jej znaczną grubość podkreślają głęboko osadzone okna, dodatkowo wycofane w miejscu loggi (ryc. 18). Część okien to zaledwie wąskie szczeliny, które obserwator odczytuje właściwie jako pęknięcie, „ciemną pustkę” w murze. Taki efekt charakterystyczny był również dla budynków brutalistycznych, podobnie jak mocne efekty światłocieniowe uzyskiwane dzięki bogatej tektonice elewacji. W Kolegium Polonijnym nie są one tak wyraziste w związku z położeniem wśród drzew, które zaciniają obiekt.

Dzisiaj nie można również dostrzec faktury betonu z odciskiem drewnianego szalunku, która pierwotnie stanowiła wykończenie powierzchni zewnętrznego pomostu. Płaszczyzny te zostały niestety otynkowane. Podobne ingerencje spotkały część pochyłych



Ryc. 11. Kolegium Polonijne UJ – zaakcentowany narożnik budynku. Fot. autor



Ryc. 12. Ratusz w Bostonie, 1963-1968, Kallman Mc Kinnell & Knowles. Fot. autor

⁷ D. Kozłowski, *op.cit.*, s. 8.

⁸ R. Banham, *op.cit.*, s. 47.

⁹ D. Kozłowski, *op.cit.*, s. 36.



Ryc. 13. Kolegium Polonijne UJ – wyeksponowane elementy konstrukcyjne, mocna artykulacja brył i wyraziste uskoki. Fot. autor



Ryc. 14. Kolegium Polonijne UJ – wieża mieszcząca główną klatkę schodową. Fot. autor



Ryc. 15. Kolegium Polonijne UJ – złożona kompozycja elewacji. Fot. autor



Ryc. 16. Kolegium Polonijne UJ – faktura muru ceglanego. Fot. autor



Ryc. 17. Kolegium Polonijne UJ – żelbetowe wykusze. Fot. autor

betonowych płaszczyzn, które pokryto blachą. Stało się tak, pomimo iż budynek, a zwłaszcza jego ceglane powierzchnie, stosunkowo dobrze zniósł upływ czasu. Co prawda czynniki zewnętrzne sprawiły, że beton w wielu miejscach pokrył się zaciekami i nalotem, lecz jest to rodzaj szlachetnej patyny przynależnej naturze tego tworzywa. Można powiedzieć, że ślady „starzenia się” budynku współgrają wręcz z przyrodniczym otoczeniem. Wszakże ten sam mech porasta zarówno betonowe wykusze, jak i pnie sąsiednich drzew. Surowa estetyka naznaczona zębem czasu i gęsty, cienisty las współtworzą przejmujący klimat miejsca. Wnętrza budynku są podobnie surowe jak elewacje. Dominuje w nich ta sama cegła, a brutalistyczny charakter podkreślają przemysłowe lampy i przewody elektryczne biegnące po powierzchni ścian.

„Architektura masywnej plastyczności i szorstkich powierzchni”⁸ – to stwierdzenie Banhama określające brutalizm oddaje również charakter budynku hotelowego Kolegium Polonijnego. Obaj autorzy projektu nie kryli swojej fascynacji architekturą brutalistyczną. Tomasz Mańkowski był uczniem Louisa Kahna, którego Galeria Sztuki Uniwersytetu Yale była jedną z pierwszych zapowiedzi brutalizmu, a kolejne budynki weszły do kanonu nurtu. Dariusz Kozłowski natomiast podziwiał Smithsonów i czerpał inspiracje z ojczyzny bruta-



Ryc. 18. Kolegium Polonijne UJ – głęboko osadzone okna. Fot. autor

lizmu – Anglii, skąd „przywiózł pierwsza cegłę, która była nie tylko dowodem fascynacji ideą”⁹. Jeżeli szukać pierwowzorów krakowskiego budynku, to niewątpliwie należy wziąć pod uwagę angielskie college z lat sześćdziesiątych XX wieku. Podobieństwa dotyczą nie tylko planu i formy, ale także tego, że nowa zabudowa powstawała w sąsiedztwie historycznych budynków. W Anglii była to zazwyczaj rozbudowa istniejących od dawna uczelni, w Krakowie nowy budynek tworzy kompleks wraz z willą „Baszta” i zamkiem. Wpływy architektury brutalistycznej widoczne są także w innych polskich obiektach o funkcjach akademickich, projektowanych w podobnym czasie co Kolegium Polonijne, jednak nigdzie nie osiągnięto tak wyrazistego efektu.

LITERATURA

1. **Banham R. (1966)**, *The New Brutalism. Ethic or Aesthetic?*, Reinhold Publishing Corporation – Karl Krämer Verlag, New York – Stuttgart.
2. **Jencks Ch. (1989)**, *Architektura późnego modernizmu*, Arkady, Warszawa.
3. **Kozłowski D. (2001)**, *Nowy brutalizm w Krakowie, albo prawda architektury Kolegium Polonijnego UJ* [w:] „Polski Cement”, lipiec-wrzesień.
4. **Lichtenstein C., Schregenberger Th. (2001)**, *As Found: the Discovery of the Ordinary*, Lars Müller Publishers, Zürich.
5. *Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995*, Materiały międzynarodowej konferencji 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków 1995.
6. **Rozenau-Rybowicz A., Szlenk-Dziubek D., Białoskórski P. (2009)**, *Atlas dóbr kultury współczesnej województwa małopolskiego*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego Departament Polityki Regionalnej przy współpracy z Instytutem Rozwoju Miast, Kraków.
7. **Szafer T.P. (1979)**, *Nowa architektura polska. Dziennik lat 1971-1975*, Arkady, Warszawa.

Artykuł jest rezultatem pracy statutowej PB: S/WA/1/2011.